

Historia Gorzowa

Wstęp	str. 2
Rozdział I - Położenie geograficzne Gorzowa	str. 3
Rozdział II - Krótki rys historyczny	str. 6
Rozdział III - Parafia znaki pobożności	str. 13
Rozdział IV - Szkolnictwo, kultura, sport	str. 24
Rozdział V - Straż pożarna	str. 41
Rozdział VI - Znane gorzowskie postaci	str. 44

Redakcja: Otylia Dudzik ,Maria Żabińska

Autorzy zdjęć: Kamil Szyjka

Autorzy tekstów: Otylia Dudzik, Maria Żabińska

Opracowanie graficzne: Otylia Dudzik, Maria Żabińska

Tekst do internetu przygotowała i napisała: Aleksandra Głowacz, Krzysztof Żabiński

Wszystkich mieszkańców posiadających inne materiały o historii Gorzowa oraz ciekawych i ważnych postaciach a zainteresowanych ich upublicznieniem prosimy o kontakt z autorami niniejszej publikacji. Informacje te pozwolą nam rozszerzyć wiadomości o historii naszej miejscowości.

Przepraszamy tych którzy poczują się pominięci lub zapomniani ; nie było to z naszej strony zamierzone.

Dlatego informujemy że możliwym jest , a nawet koniecznym aby ten tekst i jego zawartość ciągle modyfikować i wzbogacać.

Osobom które przekazały nam swoje informacje materiały i spostrzeżenia oraz udzieliły pomocy serdecznie dziękujemy.

GORZÓW:

Gorzów to piękna okolica
Gorzów nasza wioska mała
Wszystkich zachwyca

Boś jest zielona i strojna w kwiaty
Na twych polach szumią zboża
Maki i bławaty

A kiedy wiosną kwitną jabłonie
W śnieżnej bieli i zapachu
Cała wioska tonie

Kocham cię moja wiosko rodzinna
Pieśni ty moja jedyna, swawolo dziecinna

Bo tu jest nasz dom nasza rodzina
Tu nam płynie wartko życie
Jak jedna godzina

Tu nasza radość i łzy wylane
I następne pokolenie
Przez nas wychowane

Wieś piękna trzy kilometry długa,

Jednostronnie wzdłuż rzeki położona
Spójrzeć nań z wzgórza i wygląda jak smuga
Rankiem, gdy mgły przymglone
Piękniejsza z wiosną gdy zakwitną sady
Jest zielona i strojna w kwiaty
Na twych polach szumią zboża
Maki i bławaty
Tu jest nasz dom, nasza rodzina
Tu nam płynie wartko życie
Jak jedna godzina
A my twój Gorzów bardzo kochamy
Żeby został naszą chlubą
O to się staramy

Zbiór wierszy
Władysławy Bożek

Wstęp

Naszej miejscowości Gorzów środowisku w którym przyszło nam żyć, pracować poświęcony jest ten monograficzny album. Gorzów to nasza mała ojczyzna, nasz dom rodzinny, to nasze miejsce z którego wyrosliśmy. Możemy być dumni z naszej parafii, szkoły, z ludzi spieszących na ratunek z żywiołem z zespołu rozślawiającego nasz folklor, z młodzieży zdobywającej sukcesy i z tych mieszkańców pochodzących z Gorzowa którzy swoją postawą i pracą rozślawili naszą wieś prawie po całej Polsce.

Chcemy ogarnąć naszą pamięcią i wyrazić naszą wdzięczność tym wszystkim mieszkańcom co przyczynili się do sukcesów i osiągnięć, których nie brakuje. A nie było łatwo żyć, ani kształcić się dawniej, brak szkół, bieda, niski poziom nauczania na wsi, trudności w dostępie dzieci ze wsi do kształcenia /byli tacy profesorowie chociażby w Oświęcimiu, którzy nie mogli pogodzić się z tym, że dzieci ze wsi mogą się kształcić/ ale usilna chęć dążenia do celu przynosi sukcesy naszej młodzieży. Z tej powojennej młodzieży rodzą się słynne postaci gorzowskie.

Nasi pradziadowie, choć ich nie widzimy, a to co pozostało po nich obraca się w nicość, mól zżera i rdza pokrywa, ale nasze serca wciąż mają z nimi ręczność. Oni mówią nam wszystko przemija, a nasze myśli czekają na spotkanie z nimi.

Jak żyło się naszym pradziadom?

Nasze życie od ich życia zmieniło się bardzo. Oni myśleli o wolności my ją mamy.

Ich domu najczęściej kryte słomianymi strzechami „Kicokami” później eternitem, oświetlona lampami naftowymi.

Dzisiaj mamy nowe budynki nowoczesne z wszystkimi urządzeniami ułatwiającymi życie.

Mamy dogodności komunikacyjne, stację kolejową, autobus PKS, MKS, busy i w przeważającej większości własne samochody.

Nasza wioska Gorzów ma swoją historię rozwija się, pięknieje coraz bardziej i jest kochana szczególnie przez tych co się tu urodzili i tu żyją.

Dbajmy o nią i nigdy źle nie mówmy.

Ten monograficzny album naszej miejscowości w której uobecniały się dzieje Polski, nasza tradycja, którą staramy się podtrzymywać i łączyć z tym co nowego niosą wyzwania współczesnych czasów

Dedykujemy:

P. Andrzejowi Saternusowi ; burmistrzowi naszej gminy, który nie urodził się w Gorzowie, ale przybył z pobliskiej miejscowości i mieszka razem z nami. Stara się i troszczy o nasz Gorzów, by był coraz piękniejszy, a jego mieszkańcom żyło się dobrze.

Autorzy

Rozdział I

Położenie geograficzne Gorzowa

Gorzów jest wsią leżącą w widłach Przemszy i Wisły na szerokiej i płaskiej terasie wspólnej dla obu rzek. Zajmuje obszar o powierzchni 391ha. Wieś wchodzi w skład gminy Chełmek. Granica zachodnia i południowa poprowadzona jest naturalnie wzdłuż rzeki Przemszy i Wisły, natomiast granica wschodnio- północna wyznaczona jest sztucznie i przebiega nieregularnie. Granice południowa wyznacza Wisła za nią leży Oświęcim i Czarnuchowice, za Przemszą Nowy Bieruń, od północy Chełmek, od wschodu Bobrek.



Fot. Most kolejowy na rzece Wiśle w obrębie Babina wsi Gorzów.

W obrębie Gorzowa wyróżnia się Babin, południowa część wsi, zabudowania za wałem ciągnące się wzdłuż lewego brzegu Przemszy. Nazwa wskazuje, że ziemie zajęte pod zabudowę stanowiły dawną własność o nazwisku lub przezwisku „baba”. Obecne ulice to: Źródlana i Smugowa.



Fot. Źródło, południowa część wsi, w obrębie tej części wypływało przed powstaniem wałów niewielkie źródło, które wypływa nadal i wpada do Przemszy.

Kopanki

Przysiółek w północnej części wsi. Nazwa używana w mowie potocznej i wskazuje, że teren ten powstał w wyniku karczowania lasu.



Fot. Gorzów od strony północno-wschodniej. Obecnie ulica Oświęcimska.

Cholerny cmentarz

To pola ciągnące się we wschodniej części Gorzowa. Obecnie teren ten jest częściowo zabudowany (ulica Oświęcimska). W czasie zarazy cholery i dżumy pochowano tu wymarłych mieszkańców. Dawniej był to więc teren niezamieszkały, oddalony znacznie od osady.

Orliska

Przysiółek w północno-zachodniej części Gorzowa. Nazwa pochodzi od licznych orłów, które dawno tam gniazdowały.



Fot. Orliska

Piaski

Północna część Gorzowa. Nazwa pochodzi od występujących tam piaszczystych pól.



Fot. Piaski

Małowy



Fot. Małowy

Zachodnia część Gorzowa. Pierwotnie była to leśna osada zamieszkała przez smolarzy zajmujących się karczowaniem lasu.

Las pozostał do dzisiaj. Osada ta została spalona przez Niemców w 1794 roku. Nazwa „Małowy” ma powiązanie z owymi smolarzami, którzy oddawali małą ilość drzewa na potrzeby Dworu w Bobrku.

Krótki rys historyczny

Na jednej z najstarszych map obejmujących nasze tereny w 1563 r. zaznaczony jest Bobrek i Chełmek, nie ma natomiast Gorzowa. Tam gdzie na mapie zaznaczone są lasy, tam znajduje się najstarsza część Gorzowa, najprawdopodobniej pierwsza osada nazwy późniejszej wsi od słowa „gore” „gorze”, które wskazywałyby na wypalanie lasów, powstawanie pogorzelsk związanych m.in. z wyrobem węgla drzewnego. Początkowo wieś nazywano „Zgorzowo”, a później zmieniono ją na Zorzewo i Gorzowo.

Udokumentowana historia początków Gorzowa związana była z rodzimą Ligęzów właścicieli „Kłucza bobreckiego”. Nazwa Gorzów pojawia się w wykazie własności Jana Ligęzy, Juniora podczaszego i ochmistrza dworskiego trzech kolejnych żon Władysława Jagiełły.

Po bohaterskiej śmierci synów Jana Ligęzy (1458r.) Gorzów wraz z innymi miejscowościami przeszedł w ręce jego siostry Doroty i męża Fredry już z, Rubieszowic, która będąc wdową w 1463 r. przekazała Gorzów swojemu bratankowi Stanisławowi Ligęzie. I tak aż do II Wojny Światowej Gorzów dzielił losy całego kłucza bobreckiego.

Ciekawym wydarzeniem o aspekcie historycznym i archeologicznym było odkrycie właśnie na terenie Gorzowa w 1829r. skarbu złożonego z około 100 monet celtyckich z I i II wieku przed narodzeniem Chrystusa, z których zachowało się tylko 30 okazów. To numizmatyczne odkrycie z tego okresu należy do największych w Polsce. Skarb ten mógł być ukryty przez przejeżdżających kupców lub przedstawicieli starszyny rodowej, aby zabezpieczyć przed najazdem prasłowiańskiego ludu kultury przeworskiej na ziemi krakowskiej w pierwszym wieku przed Chrystusem.



Fot. Stara szkoła

Celtowie przebywali na obecnych terenach Polski w 3000-550r. p.n.Ch. W czasach późniejszych zachowali się oni szczątkowo na Górnym Śląsku i ziemi Krakowskiej do początków II wieku po n.Ch.

Pracownik naukowy z Wydziału Archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, próbowała znaleźć sposób na ustalenie tego miejsca, w którym wykopano skarb. Rozmowy z mieszkańcami Gorzowa nic nie dały, nie wiedzieli nawet, o co chodzi. Ustalenie tego miejsca nie ma już sensu, ze względu na gęstą zabudowę Gorzowa. W okresie rozbiorów Polski Gorzów znalazł się pod zaborem austriackim, mieszkańcy Gorzowa wiedli ciche, spokojne i ubogie życie a jedynym łącznikiem wydarzeń stolicy Cesarstwa i dalekim światem

była miejscowa szkoła. Przekonuje o tym zachowana kronika szkoły w Gorzowie prowadzona od roku 1868. to w niej znajduje się informacja o obchodzonych w szkole jubileuszach panowania Cesarza Franciszka Józefa I, o śmierci, pogrzebach członków rodziny cesarskiej.



Fot. Historyczne domy gorzowskie, przykłady budownictwa, które odeszły już do lamusa historii.

Przez długie lata zmiany w życiu mieszkańców Gorzowa postępowały bardzo wolno, dopiero w XIX wieku w drugiej jego połowie zaczyna się rozwój kolejnictwa, flisactwa, co przyczyniło się do procesu przemian. Ze źródeł historycznych wiadomo, że niektórzy mieszkańcy Gorzowa wyjeżdżali w poszukiwaniu pracy do Belgii, Francji, Niemiec, a także do Ameryki. W naszych czasach „ziemią obiecaną” są kraje Unii europejskiej, które otworzyły swój rynek pracy. Szczególnie młodzież wyjeżdża dziś do Wielkiej Brytanii, Irlandii, Włoch, Holandii, Belgii w poszukiwaniu pracy i godziwych zarobków.

Jak było w czasach I wojny w naszej miejscowości trudno to dzisiaj przedstawić, minęło już 90 lat. Ludzie biorący udział w tych zdarzeniach nie żyją.



Fot. Droga do pociągu.

Pamięć o tych czasach już ulotna. Przekazów pisemnych o tej wojnie w naszych okolicach nie ma uległy spaleni, ale że wojna ta przyniosła ogromne niszczycielskie straty, miliony ofiar – to wiemy.

Wchodząc do bobreckiego kościoła widzimy pamiątkową tablicę „Poległym obrońcom ojczyzny w 10-tą rocznicę odzyskania niepodległości”. Tą tablicę wmurowano ku czci poległym z Bobrka, Chełmka, Gorzowa i Gromca. Z Gorzowa zamieszczonych nazwisk 17-ście.

W opowiadaniach, wspomnieniach o tamtych czasach pamięta się tylko wszechobecną biedę i niemożność zdobycia żywności. Większość młodych, zdrowych, silnych mężczyzn udała się na flis. Ich miejscem pracy była rzeka Wisła stanowiąca również źródło przygody i wolności oraz co w tym wszystkim najważniejsze umożliwiającą zarobienie tak trudnych do zdobycia w tamtych ciężkich czasach dodatkowych pieniędzy. Wisła pociąga i obecnie, ale jakże musiał być silny jej wpływ kiedyś, gdy poszczególne wioski były od tzw. „wielkiego świata” mocno oddalone, a ich mieszkańcy o tym, co się dzieje wokół nie wiedzieli. Nie się, więc co dziwić, że młodzi chłopcy rwali się co sił do pracy na rzece i porzucając niejednokrotnie wiejskie obowiązki przystawali do flisaków.



Fot. Dzieci szkolne.

W ostatnich latach 30-tych XX wieku mimo wyraźnego rozwoju naszej Ojczyzny, jak również naszej miejscowości narastała wśród mieszkańców świadomość śmiertelnego niebezpieczeństwa.



Fot. Fotografie, pamiątki ze świata, który już przeminął.

W rzeszy Niemieckiej wbrew umowom międzynarodowym tworzono armię, organizowano flotę wojenną, lotnictwo wojskowe, przemysł zbrojeniowy. Wszyscy zdawali sobie sprawę z zagrożenia, jakie niesie Rzesza Niemiecka dla naszego kraju i naszej miejscowości, która leży nad Przemszą, a za nią Górny Śląsk, a później już Niemcy. Gdy nadciągała nawałnica hitlerowska, gdy przyszedł tragiczny 1 września 1939r. Gorzowianie z bólem opuszczali skromne domy, cały dorobek życia, uciekając nie wiadomo gdzie. Zwierzęta spuszczano by mogły się żywić w polu. Uciekali na furmankach, galcarach, gdzie przeważnie byli starsi i niemowlęta, silniejsi na rowerach. Zabierano ze sobą trochę niezbędnych przedmiotów i żywności. Wędrowali, uciekali nieraz boso, wiele dni pod ostrzałem niemieckich samolotów, wśród zabitych żołnierzy i ich koni. Jedni doszli do Ojcowa kryjąc się w jaskiniach, inni daleko na Kraków, a jeszcze inni daleko na wschód pod Lwów, Kijów, wracając dopiero po dwóch, trzech miesiącach tułaczki. A potem przyszło nam żyć w pobliżu największego obozu hitlerowskiego Auschwitz, odczuwać gehennę przebywających tam niewinnych ludzi. Kiedy wkroczyli Niemcy zaczęli swoją działalność od aresztowań i zakazu nauki w szkole.



Fot. Mieszkanki Gorzowa



Fot. Młodzież Gorzowa, dawni mieszkańcy wsi

Nasza wieś Gorzów została wyzwolona przez Armię Czerwoną 26 stycznia 1945r. W okresie powojennym wieś doczekała się sporych zmian, mających na celu poprawę warunków bytowych mieszkańców. Dotyczy to lat 50, 60, 70 tych gdzie rozbudowano sieć elektryczną. Otwarto nowy przystanek klejowy najpierw „Świnna” a później stację kolejową „Gorzów Chrzanowski” dotyczy lat 90-tych, gdy podłączano wodociąg, rozbudowano sieć telefoniczną,

dokonano częściowo oświetlenia ulic. W tym samym czasie w latach 60-tych wybudowano nową szkołę obok starego budynku szkoły.



Fot. Otwarcie nowej stacji kolejowej, występy młodzieży.

Ważnym dniem w historii wsi był maj 1973 r. kiedy to nastąpiło otwarcie nowego przystanku kolejowego „Gorzów Chrzanowski”. Dzięki temu Gorzów stał się bardziej dostępny komunikacyjnie. Część artystyczną tej uroczystości odbyła się w Remizie Strażackiej, na której spotkała się brać strażacka z całego powiatu Chrzanowskiego. Część oficjalna pełna przemówień, potem występy artystyczne oraz syty poczęstunek i zabawa taneczna.



Fot. Nowa stacja kolejowa Gorzów Chrzanowski.

Położenie Gorzowa leżącego w widłach Wisły, Przemszy oraz pobliskiej Soły przez wieki było powodem licznych powodzi nękających naszych mieszkańców 1903 – wielka powódź zniszczyła doszczętnie zboża, ziemniaki, łąki. Podobne straty spowodowały kilkakrotne powodzie: czerwiec 1924r., maj 1929r. Po II wojnie światowej również Gorzów poniósł poważne straty aż do wybudowania wałów ochronnych wzdłuż Przemszy w 2003 r. Woda zalewała pola, drogi, domostwa. Straty były bardzo duże, usuwanie szkód trwało zawsze długo. Przebudowa, wzmocnienie wałów, jakie dokonano z osobistym zaangażowaniem się Pana Burmistrza Andrzeja Saturnusa zapewnia długie lata zapobiegania tym kataklizmom. Wały wykonano bardzo solidnie.



Fot. Zima 1981r.



Fot. Powódź.

Chociaż Gorzów jest wioską, to niewiele rodzin utrzymuje się wyłącznie z rolnictwa. Większość osób czynnych zawodowo dojeżdża do pracy do pobliskich miast Chełmka i Oświęcimia, jak również do kopalni węgla kamiennego. Większość gospodarstw we wsi jest niewielka, zdecydowana większość posiada powierzchnię do hektara. Wśród zbóż w uprawie przeważa żyto, rzadziej pszenica i owies. W prawie każdym gospodarstwie uprawia się ziemniaki i warzywa – marchew, pietruszkę, buraki, kapustę, rośliny strączkowe, ogórki i pomidory. Wyprodukowane rolne artykuły stanowią jedynie uzupełnienie domowych budżetów i są przeznaczone do własnego użytku. Coraz więcej pojawia się też takich rodzin, które całkowicie rezygnują z pracy na roli, a utrzymują się całkowicie ze źródeł pozarolniczych.



Fot. Na zebraniu wiejskim



Fot. Rodzina gorzowska



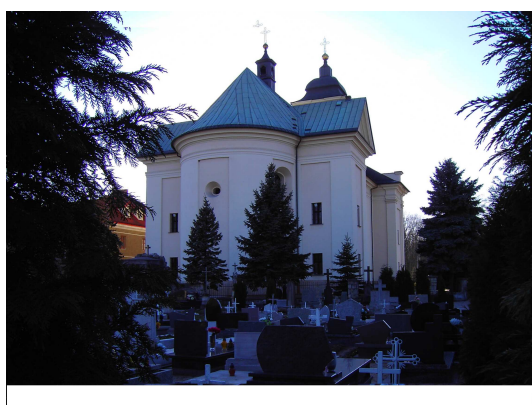
Fot. Dawni mieszkańcy Gorzowa.

Rozdział III

Parafia – Znaki pobożności

Nasi pradziadowie wybudowali nam świątynię w Bobrku pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej. Z kroniki parafialnej dowiadujemy się, że parafie utworzono w 1840r., a pierwszym proboszczem był ks. Mateusz Stolarski. Kościół w Bobrku to wysokiej klasy zabytek architektury klasycystycznej. Budowę kościoła rozpoczęto w latach 1780-1798, rozpoczęła budowę Teresa Wielkopolska. Wykończyli i wyposażyli ostatecznie świątynie Barbara i Kazimierz Potuliccy. W 1863 został odbudowany po pożarze. Plebanie zbudowano w 1830r. Pamiątkowa tablica przed wejściem do zakrystii podaje: konsekrował świątynie 22.09.1863 ks. biskup Antonii Gołbecki.

Ołtarz główny kościoła w Bobrku został zbudowany już po konsekracji świątyni w 1877r.



Fot. Świątynia w Bobrku.

W centrum ołtarza umieszczono barokowy olejny obraz Świętej Trójcy. Oprócz głównego ołtarza w kościele znajdują się jeszcze cztery boczne zbudowane z drewna. Jeden ołtarz Najświętszego Serca Pana Jezusa z figurką Syna Bożego, drugi Matki Boskiej Częstochowskiej z Jej wizerunkiem, trzeci Świętej Barbary z wizerunkiem świętej, po przeciwnej stronie – ołtarz św. Franciszka.

Do tej drogiej nam świątyni, naszej parafii mieszkańcy Gorzowa związani byli od początku jej powstania – przynależeli do niej. Swoje życie, radości i troski wiązali z nią. Tu gromadzili się na niedzielnej Eucharystii, tu należeli do prawdziwej wspólnoty ludu Bożego, tu była budowana więź nie tylko z Panem Bogiem, ale także między nami.





Fot. I komunia Święta - ks. Bronisław Ataman.

W latach 1936-1956 proboszczem parafii bobreckiej był ks. kanonik Bronisław Ataman, były to lata trudne, nawet bardzo trudne II wojna światowa, okupacja, totalitaryzm. Ks. proboszcz swoją głęboką wiarą, życzliwością dla wszystkich zyskał wielki autorytet i poparcie swoich parafian. Owoce jego duszpasterskiej służby to w naszej wiosce przynoszące liczne powołania kapłańskie. Każde powołanie rozpoczyna się w rodzinie, to rodzina jest pierwszą szkołą nie tylko wzrostu fizycznego ale i duchowego, religijnego każdego kapłana. To była zasługa ks. kanonika swoją postawą i dobrocią serca kształtował rodziny katolickie. Z wielką wiarą i pobożnością odprawiał Msze Święte, szczególnie ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zostawił dla nas testament

”Zaszczepiłem w Was wiarę – nie zrzeknijcie się jej.

Głosiłem Wam przykazania Boże – nie przekraczajcie ich.

Udzielałem Wam przebaczenia – nie traćcie łaski Bożej.

Wskazywałem Wam drogę do nieba – nie zbaczajcie z niej.

Wiązałem Wasze małżeństwa – nie stargajcie ich świętości.

Kochałem i uczyłem Wasze dzieci – dbajcie o nie.

Nie tylko o ich wygląd zewnętrzny, – ale przede wszystkim o ich dusze. Składałem Waszych zmarłych do grobu - nie zapominajcie o nich.

Wspomnijcie o mojej duszy,

bo będę za Was odpowiadał przed Boskim Sądem”.



Fot. Pogrzeb ks. Atamana proboszcz parafii bobreckiej.

Pierwszym gorzowskim prymicjantem był ks. Józef Piotrowski.

Proboszczem parafii bobreckiej został ks. Władysław Orzechowski nie pełnił długo tej funkcji został przeniesiony do Krzeszowic. Dopiero ks. Stanisław Wyszogrodzki pracował od r. 1968 – 1998 w naszej parafii, jako proboszcz, pełniąc posługę duszpasterską aż do swojej śmierci 1998r. przez 30lat.



Fot. Ks. Kanonik Stefan Wyszogrodzki r. 1993.

Wierni odprowadzali go bardzo licznie w jego ostatniej drodze na cmentarz. Ks. Kanonik Stefan Wyszogrodzki był człowiekiem, kapłanem niezwykle oddanym, zaangażowanym, dzięki jego zdolności organizacyjnym mimo wielu wyrzeczeń i trudności, (bo były to czasy trudne dla kościoła) powstał dom katechetyczny w Gorzowie, który z czasem stał się kościołem i gorzowską parafią. w latach 80-tych rodziła się myśl wśród mieszkańców Gorzowa, ze wsparciem ks. Wyszogrodzkiego o budowie tego domu. Przed koronacją Matki Bożej w Płokach udaje się tam 25 lipca 1982 r. 150 osobowa pielgrzymka z Bobrku. Pielgrzymi modlili się w dwóch intencjach: by nikt z parafian nie przebywał w czasie Mszy Świętej na drodze przed kościołem i aby stanęły dwa domy katechetyczne w Gorzowie i Gromcu. Koronacja w Płokach odbyła się 12 września tegoż roku.

Pod koniec sierpnia na zebraniu wiejskim w Gorzowie uchwalono przekazanie 10 arów ziemi z dóbr wiejskich na rzecz parafii Borek na budowę domu katechetycznego dla Gorzowa.

Budowa ruszyła z wielkim zapalem przychodzili mieszkańcy Gorzowa do pracy w wyznaczonych dniach, ale byli i tacy, co codziennie pracowali nie szczędząc siłami, zdrowiem. Starsi cieszyli się, mieli nadzieję, że do domu Bożego będą mieli blisko.



Fot. Obraz Św. Królowej Jadwigi patronki Gorzowa.

Poświęcenie domu katechetycznego w Gorzowie odbyło się w grudniu 1990r. przed Mszą Świętą o godz. 15-tej. Odtąd w każdą niedzielę miała być odprawiana Msza Święta dla ludzi starszych i chorych. aby przystosować dom katechetyczny na kaplicę rozpoczęto budowę schodów i drugiego wejścia do kaplicy, ponieważ zmieniła się sytuacja polityczna, zaczęto otwarcie mówić i przygotowywać dom katechetyczny pod świątynię.



Fot. Poświęcenie domu katechetycznego w Gorzowie.

Ksiądz kanonik Bronisław Ataman i Ks. Kanonik Stefan Wyszogrodzki pozostaną w serdecznej i wdzięcznej pamięci wszystkich parafian. Ich wspólny grób na naszym bobreckim cmentarzu wzywa nas do wdzięcznej modlitwy o dar szczęśliwej wieczności dla nich, jak i dla nas wszystkich, którzy swoją długą posługą kapłańską służyli. W duchu wiary przyjęliśmy ich odejście i Panu bogu powierzamy ich duszę.



Fot. Grób na cmentarzu bobreckim.

Ksiądz Stanisław Maślanka objął probostwo w Bobrku po śmierci swojego poprzednika. P{ przejął parafię wtedy, gdy upadł komunizm, a budowano IIIRP. Znakomicie wykorzystał możliwości gospodarcze, jakie dawała nowa sytuacja rynkowa. Dzięki swej aktywności dał się poznać, jako bardzo dobry gospodarz. Był inicjatorem, organizatorem i patronem wielu przedsięwzięć na rzecz parafii, aby wymienić najważniejsze: remont dachu kościoła, wież kościelnych, przeprowadzono całkowitą elewację kościoła, remont, wymiana oświetlenia, uporządkowano również cmentarz parafialny, poddano renowacji i konserwacji obrazy religijne, odnowiono kapliczki, dokończono remont plebani z nowym dachem. Największą inwestycją była odnowa polichromii kościoła, przemalowano obrazy na oknach prezbiterium. Zainstalowano monitoring, czyli kamery z zapisem. Znajdują się tak w kościele jak i na parkingach, oraz cmentarzu. Zainstalowano urządzenia alarmowe przeciwwłamaniowe i przeciwpożarowe w kościele i na plebani. Dzięki tym inwestycjom kościół w Bobrku prezentuje się wprost znakomicie. Ale na tym nie koniec, maluje się kościół wewnątrz.

Jednak te wszystkie starania i działania nie przysłoniły najważniejszej strony sakralnej i duszpasterskiej ks. Stanisława Maślanki. Żywo interesuje się także historią naszych miejscowości.

Nadszedł długo oczekiwany przez naszą społeczność dzień 3 lipca 1996r. witamy ks. Kazimierza Krzywdę, który mobilizuje zwłaszcza mężczyzn do wykonania drobnych remontów. Zakupiono ławki, rzeczy liturgiczne, tabernakulum, lampy oświetleniowe. Wykonano podest pod stół do sprawowania Najświętszej Ofiary. Ks. Krzywda pracuje w kościele z wielkim oddaniem i poświęceniem a parafianie bardzo go polubili. Poważniejszą pracą było wyciągnięcie dzwonu na prowizoryczną dzwonnice wystawioną obok kościoła. Dzwon wykonała firma Felsztyński Jan z Przemyśla. Dzwon ten sprawiono z ofiarnych składek mieszkańców. Poświęcenia dzwonu dokonał ks. Kardynał Franciszek Macharski w dniu 21 listopada 1996r. ogłaszając parafię, a ks. Krzywdę proboszczem tej parafii.



Fot. Dzwon parafii Gorzów wzywa na nabożeństwa 30 minut wcześniej.

Odbyła się uroczysta Eucharystia była procesja z darami i modlitwa wiernych, którą zanosili przedstawiciele różnych stanów: ministranci, dzieci, młodzież, małżeństwa i osoby starsze. Główną i zarazem raz w roku uroczystość odpustową obchodzi parafia Gorzów na Święto Królowej Jadwigi 8 czerwca.



Fot. Modlitwa wiernych – przedstawiciele różnych stanów.



Fot. Uroczysta Eucharystia.

Dwa lata temu również w listopadzie nasz parafia przeżywa wielką uroczystość. Nasza parafię nawiedza Jasnogórska Pani. Parafianie przeżywali tę uroczystość w duchu wiary, duchowo do niej przygotowani. Czuwanie modlitewne trwało całą noc. Pasterka w intencji powołań kapłańskich koncelebrowana była przez księży Rodaków.



Fot. Uroczystości dożynkowe rozpoczynają się Msza Święta.

W pierwszych dniach lipca 200r. powitaliśmy nowego proboszcza ks. Ryszarda Gawła, który przybył do nas z Krakowa. Już przy powitaniu ujął nas wszystkich swoją kapłańską mądrością. Parafianie – przedstawiciele naszej społeczności złożyli ks. proboszczowi serdeczne życzenia: Błogosławieństwa Bożego, zdrowia, radości z wypełniania swojego powołania kapłańskiego. Życzenia – by w dalszym ciągu realizował się w swoim kapłańskim trudzie w naszej parafii, czerpiąc z tych darów, którymi obdarzył go Bóg, by jak dotychczas stwarzał wokół siebie pogodną i przyjazną atmosferę, obdarzał wszystkich życzliwością i służył według swojego kapłańskiego serca.



Fot. kościół w Gorzowie obecnie.



Fot. Krzyś Pański najważniejszy symbol naszej wiary na głównym miejscu w świątyni w Gorzowie.



Fot. Nowy obraz Św. Jadwigi, znajduje się na głównej ścianie.



Fot. adoracja przy Grobie Pańskim.

Znaki pobożne w Gorzowie

Historyczny krzyż z 1848r. kilkakrotnie odnawiany, wzniesiony jako punkt graniczny gruntu szkolnego darowanego w tym czasie przez Hrabie Potulickiego z Bobrku pod budowę szkoły.



Fot. Krzyż.

Kapliczka przy głównej drodze gminnej (obecnie ulica Gorzowska) w środku wsi 1848 r. Wybudowana z kamienia podczas pomiarów do mapy astralnej byłej gminy Gorzów i wytyczenie chłopskich gruntów na własność.



Fot. Kapliczka.

Obecnie dobrze utrzymana z małą wieżyczką z zaokrągloną częścią północną i otynkowana. Wewnątrz znajduje się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i zabytkowy krzyż.

Kapliczka postawiona w miejscu gdzie znajdował się jak u nas go nazywano „cholerny cmentarz”.



Fot. Kapliczka

Nazwa tego miejsca pochodzi stąd, że tu na niezamieszkałym piaszczystym terenie zakopywano zwłoki osób zmarłych na cholere, dzumę (mogło to mieć miejsce kilkakrotnie). W owych czasach ta część Gorzowa była niezamieszкана, znacznie oddalona od centrum wsi (od jej najstarszej części). Kapliczka ta mogła być wybudowana wcześniej niż poprzednia a przynajmniej nawiązuje do wcześniej tworzonych. Dolna część została zrobiona z kamienia, górna z cegły. U góry znajduje się mała wnęka, w której umieszczono współczesną figurkę Świętej Rodziny, zaś w górnej części kapliczki – gipsową figurę Matki Bożej z Lourdes.

Rozdział IV

Szkolnictwo – życie kulturalne wsi

W szkole i w naszej też bywa głośno, nawet bardzo głośno. Takie są np. przerwy między lekcyjnymi hałaśliwe i rozbiegane. A człowiek znajduje swą głębie nie w krzyku i rozbieganiu, ale w ciszy. Tak jest przecież w czasie lekcji, gdy w skupieniu i uwadze uczeń przyswaja tajniki wiedzy.



Fot. Rok 1962/63 Szkoła Podstawowa w Gorzowie

Z najstarszej kroniki szkolnej za panowania Jego Cesarskiej Królewskiej Mości Franciszka Józefa Cesarza Austrii, króla Węgier i Galicji dowiadujemy się, że aż do końca roku szkolnego 1857 dzieci uczęszczały do szkoły w Chełmku. Już przed tym rokiem na kilka lat wcześniej starano się z powodu różnych niedogodności i znacznej odległości Chełmka o utworzenie własnej szkoły.



Dowiadujemy się z kroniki, że znalazł się Szlachetny Dobroczyńca możny Hrabia Kazimierz Potulicki ówczesny dziedzic Bobrka, darował w 1848 r. grunt, materiał drzewny na wystawienie budynku szkolnego. Gmina ten budynek wybudowała i 24 października 1857 r. oddała do użytku. Pierwszym nauczycielem był Leon Lipura, następnym w 1864 r. Michał Butniak, następny uzdolniony nauczyciel to Piotr Łączka. Dzień 31 sierpnia 1939r. był ostatnim dniem pokoju. 1 Września 1939r. rankiem armia niemiecka wkroczyła na terytorium państwa polskiego. Niemcy również wkroczyli do Gorzowa. Wehrmacht ruszył dalej, okupanci

na miejscu zostawiali policję. W listopadzie Niemcy utworzyli w powiatowym mieście Chrzanowie „Urząd Szkolny” z niemieckim językiem nauczania. Tak było do marca 1940r., kiedy to inspektor zniósł naukę języka niemieckiego, aby Polacy nie mogli „podśluchiwać” rozmów i wewnętrznych zarządzeń Niemców. Zarówno w szkołach jak i dzieciom w domach skonfiskowano wszystkie polskie książki, pomoce naukowe, mapy, obrazy historyczne, pieczęcie dokumentacji i biblioteczki. Kazano uczyć języka polskiego w piśmie, matematyki, rysunków, zaś większość godzin lekcyjnych przeznaczyć na zbieranie, suszenie i porządkowanie roślin leczniczo – przemysłowo – spożywczych oraz na prace u „bauera”, który zawładnął pałacem i majątkiem księstwa „Sapiechów” w Bobrku. /nauka odbywała się z „z kartek i na kartkach”, które często w drodze do i ze szkoły kontrolowała niemiecka żandarmeria czy przypadkiem nie niosą książek względnie zakazanych pomocy naukowych.



Fot. Zaplecze gospodarcze Starej Szkoły.

W 1940r. szkoła w Gorzowie przystąpiła do tajnego nauczania pełnej szkoły 7-mio klasowej i trzech klas gimnazjum. Utrzymywano kontakt z Ośrodkiem Tajnego Nauczania w Chrzanowie, skąd otrzymywane były programy, materiały i pomoce naukowe. Nauka odbywała się w kompletach poza klasą w małych grupkach, aby nie narazić się „wsypą”. Przeprowadzano egzaminy przed komisją mianowaną przez Powiatowy Ośrodek Tajnego Nauczania, który wydawał świadectwa. Niebyło by to możliwe gdyby nie było takiego człowieka, jakim był organizator tego przedsięwzięcia pana Kazimierza Balona. Zabroniona była nauka historii i geografii, na tych, bowiem przedmiotach można było krzewić idee patriotyczne. Po II wojnie światowej w 1945r. budynek, w którym mieściła się szkoła wybudowana w czasach międzywojennych, mimo, że był to budynek piętrowy, ale posiadał tylko trzy klasy, korytarz, mieszkanie dla kierownika szkoły i jego rodziny.



Fot. Stara szkoła w Gorzowie, dzisiaj mieści się tu biblioteka.



Fot. wycieczka nad Bałtyk.



Fot. Czerwiec 1947 r. Zakopane.



Fot. Jubileusz państwa Balonów.

Na podwórku szkolnym była w odrębnym pomieszczeniu wspólna ubikacja dla dzieci, bez wody. Klasy wyposażone w ławki z oparciem i biurko dla nauczyciela, tablica. Podłogi w pomieszczeniach były drewniane zapuszczone ciemnym smarem. W czasie zimy klasy ogrzewane były piecami węglowymi. Wyposażenie szkoły w pomoce szkolne było dość mizerne. Liczba uczniów po 1945r. systematycznie wzrastała, a gdy osiągnęła cyfrę 230, a nauczycieli 10 osób, przyjęto sale do nauczania w budynku gromadzkim, zajęcia odbywały się na dwie, nawet trzy zmiany, ale i to nie rozwiązało problemu. Dlatego też ówczesny kierownik szkoły mgr Kazimierz Balon zwrócił się w 1955 r. do Wydziału Oświaty P.R.W. w Chrzanowie z wnioskiem o rozbudowę szkoły w Gorzowie. Wydział Oświaty uznał konieczność rozbudowy szkoły i przeznaczył w pierwszym rzucie na cele rozbudowy pewną ilość materiałów budowlanych. Przedstawiciele P.R.W. po przeprowadzeniu wizji lokalnej uznali za najkorzystniejsze budowę nowego budynku. Powołano komitet budowy szkoły z panem Władysławem Adamczykiem na czele, później to stanowisko przejął p. Eugeniusz Palka. Młodzież szkolna i rodzice aktywnie wsparli inicjatywę budowy szkoły. Organizowano szereg aukcji, zbiórek pieniężnych oraz pomagano w gromadzeniu materiałów budowlanych, świadczone prace fizyczną.



Fot. Wycieczka młodzieży szkolnej do Wieliczki 1948r. z młodzieżą grono nauczycielskie.



Fot. Wykopy pod nową szkołę.



Fot. Pierwsze prace przy budowie szkoły, kierownik szkoły z murarzami.



Fot. Rosną mury nowej szkoły.

Z dużą pomocą przy budowie szkoły w Gorzowie przyszedł PZPS Chełmek z dyr. J. Pactwą, WCMO z dyr. L. Zbijowskim, LPO z kier. Z. Gebaurem i Prezydium R.N. w Chełmku z F. Szymutką. Duże znaczenie miało wręczenie budowy szkoły w Gorzowie, jako szkoły Tysiąclecia do planu prac budowlanych na lata 1959-60 przez P.P.R.W. w Chrzanowie z inicjatywy przewodniczącego Rady p. Siemka i Sekretarza p. Mucharskiego. w lipcu 1959 przystąpiono do budowy szkoły w czynie społecznym. Dnia 22 lipca 1959r. odbyło się

uroczyste wmurowanie aktu elekcyjnego przez sekretarza KPPZPR w Chrzanowie p. Króla.
Dużo mieszkańców Gorzowa pracowało bezinteresownie przy budowie szkoły. Spośród nich
na specjalne wyróżnienie zasłużyli:

Śniadek Maria
Natonik Honorata
Srokosz Maria i Otylia
Pawela Sylwester
Matyja Franciszek
Dudek Stefan
Kubek Jan
Puchała Feliks
Światłowski Mieczysław
Szyjka Jan
Baranowski Stanisław
Zamarlik Franciszek
Głogowska Alfreda
Mańkut Maria
Piotrowska Teodozja
Dłubisz Irena
Zielińska Adela
Krawczyk Kazimierz
Dudzik Otylia
Dłubisz Władysław

i wielu innych.





Fot. Zdjęcia z budowy szkoły



Fot. Zdjęcia z budowy szkoły.

Budowę ukończono 31maja 1961r. Pewnym mankamentem nowej szkoły był brak odpowiedniej sali gimnastycznej.



Dzięki dotacji państwa, nieocenionej pracy mieszkańców, uczniowie otrzymali Nowe sale lekcyjne do nauki, a nauczyciele dobre warunki do pracy. Spełniły się marzenia nauczycieli, uczniów i społeczności wsi Gorzów. Uczniowie wchodzą do nowego godnego obiektu. Uroczyste otwarcie Szkoły „Tysiąclatki” im. Marii Konopnickiej odbyło się w dniu 3 czerwca 1961r.



Fot. Uroczyste otwarcie szkoły tysiąclatki.

Kierownik szkoły p. Balon bardzo troszczył się o nową szkołę. Zorganizował najlepiej wyposażoną w powiecie Chrzanowskim pracownię do zajęć technicznych. Tu rodziły się pomysły i znane w całej Polsce eksperymenty. tu w tej szkole wyrosły pokolenia, które przez lata niosą miłość i szacunek dla swojej szkoły. Nauczyciele uczestniczą w różnego rodzaju zewnętrznych i wewnętrznych pracach doskonalenia zawodowego. Wewnątrz szkoły znajduje się piękna metaloplastyka przedstawiająca popiersie poetki Marii Konopnickiej patronki szkoły, подарowana w 1982 r. przez artystę Edwarda Hagna.



Fot. Uczniowie szkoły.

Niespodziewanie w kancelarii szkoły, przy obowiązkach szkolnych 25 kwietnia 1965r. zmarł p. Kazimierz Balon, a jego następcą od 15 sierpnia 1965r. został p. Jerzy Kwaśny. Przejął obowiązki dyrektora szkoły, przygotował już rozpoczęcie roku szkolnego 1 września 1965/66. Pełnił tę funkcję aż do przejścia na emeryturę w 1984r., dalej pracował aż do 19990r. na stanowisku nauczyciela. W latach 1970 został jeszcze delegowany do szkoły w Libiążu, a zastępstwo w Gorzowie pełniła p. Halina Ptasńska. P. J. Kwaśny jak dyrektor szkoły uważał, aby osiągać zadawalające wyniki wychowawcze i dydaktyczne stawiał na pracę dobrych nauczycieli, a takich miał w gronie pedagogicznym, na dobrą współpracę z domem rodzinnym uczniów, na pracę z rodzicami w celu ujednolicenia metod wychowawczych. Postawił sobie ambitne zadanie wzbogacić i podnieść stan biblioteki z 6 tysięcy tomów. Odchodząc na emeryturę stan ten podwoił. Uważał, że najważniejszą korzyść dla ucznia przynosi dobra książka. Do wyróżniających w tym okresie nauczycieli należeli:

Pani Jadwiga Brzózka

Pani Jadwiga Cekiera polonistka

Pani Maria Baczeńska

Pan Franciszek Ciupek

oraz niespożytej energii, organizator, opiekun, wychowawca Pan Antoni Tabiś. Pomagał uzdolnionej młodzieży i uczniom słabym i uczniom wymagającym opieki domowej ze względu na stan zdrowia. Najwięcej trudności w pracy pedagogicznej szkoły dla p. dyrektora sprawiały sprawy gospodarcze, słabe wyposażenie i pomoce naukowe. Często zdarzały się zniszczenia, wandalizm, którego trudno było zniwelować (dewastacji ulegały pomoce takie jak soczewki optyczne, mikroskopy). Sprawców nie udało się ustalić. Szkoła rozwijała się, młodzież odnosiła sukcesy, startowała w olimpiadach. Wychowywała, wyrównywała poziom nauczania, niwelowała braki, a uzdolnioną młodzież otaczała opieką.



Fot. Budynek szkoły obecnie.



Fot. Sala gimnastyczna i boiska szkolne.



Rok 1962/63 Szkoła Podstawowa w Gorzowie.

Fot. Rok 1962/63 Szkoła Podstawowa w Gorzowie.



Fot. Wycieczka Kraków - Wawel.



Fot. Wycieczka do Warszawy, rok 1972.



Fot. Wieliczka 1978r.



Fot. Wycieczka na Wawel 1980r.



Fot. Wycieczka do Wieliczki 1980r.

W latach 40 i 50, katechetą w naszej szkole był ks. Roman Król. Był on troskliwym opiekunem uczniów, zwłaszcza biedne dzieci otaczał serdecznością i wyrozumiałością.

W naszej wiosce w latach po 1945 roku datuje się powstanie Państwowego Przedszkola w Gorzowie. Aby umożliwić pracę zawodową rodzicom zwłaszcza matkom, które w większości pracowały zawodowo, powstałe przedszkole pełniło opiekuńczą rolę dla dzieci od trzech do ośmiu lat. Pierwszą kierowniczką przedszkola była pani Marcinkowska-Rodziewicz. Następnie działalność tej placówki przeniesiono do nowego budynku, przystosowując do tej użyteczności budynek (pożydowski). W tym okresie kierowniczką placówki była pani

Władysława Maryja. W latach 60 – 90 tych dyrektorką przedszkola była pani Maria Szyjka. W latach tych nie tylko sprawowana była opieka nad dziećmi, ale również przygotowywano je do podjęcia nauki w szkole, nauka i zabawa przedszkolna wyrównywała równy start, podejmowano naukę czytania i przygotowywano dzieci do pisania w szkole. Dzieci przedszkolne często uczestniczyły w uroczystościach okolicznościowych i uczestniczyły w życiu wsi, prezentując występy artystyczne.



Fot. 1maja 1973r.

Klub Rolnika

Od roku 1971 datuje się powstanie działalności kulturalnej, społeczno – wychowawczej naszej wsi. To tu w Klubie Rolnika toczy się życie kulturalne wsi. To tu w małym pomieszczeniu gminnej spółdzielni spotykają się mieszkańcy od małych dzieci, po młodzież do starszych seniorów emerytów i rencistów. Wspólne spotkania, imprezy, wymiana myśli, doświadczeń, możliwość rozmowy i zaprezentowania się, przy kawie przy stoliczku w miłej ciepłej atmosferze, o którą bardzo dbała i całym sercem była zaangażowana p. Amalia Kubek. Tu odbywały się zebrania wiejskie, szkolenia rolnicze, różne prelekcje, odczyty, pokazy, konkursy. Młodzież ma możliwość brać udział w różnych kółkach zainteresowań w różnego rodzaju olimpiadach, występach artystycznych. Z okazji uroczystości państwowych i okolicznościowych – daje występy artystyczne. Zdobywa młodzież liczne nagrody i wyróżnienia na terenie powiatu i województwa. W klubie rolnika swoją działalność prowadzi również „Koło Gospodyń Wiejskich”. Młode gospodynie biorą udział w różnorodnych kursach: szycia, gotowania, haftowania, dbania o przydomowy ogród. Działalnością tą kieruje p. Antonina Knapik, a później p. Anna Pająk. Prowadzą te panie usługi dla mieszkańców takie jak prasownię elektryczną – magiel, wypożyczanie sprzętu gospodarstwa domowego. Tu w Klubie rolnika swoją działalność rozpoczyna Koło Związku Emerytów i Rencistów i Inwalidów. Stara się udzielać pomocy najbardziej potrzebującym organizuje wycieczki krajoznawcze, imprezy kulturalne i spotkania towarzyskie z okazji Dnia Seniora, Dnia Inwalidy, a później noworoczne, andrzejkowe spotkania.



Fot. Zespół Śpiewaczy „Malwa”.

Swoją działalność prowadzi w Klubie „Kółko Rolnicze” założone w 1966r., którego prezesem został p. Zygmunt Matysik, a później p. Stanisław Gretka. Dla uświetnienia okolicznościowych imprez – z potrzeby, powstaje zespół regionalny o nazwie „Malwy” prowadzony przez p. Amelię Kubek i z jej inicjatywy, pod patronatem Gminnej Spółdzielni i Koła Gospodyń. Po rozwiązaniu się Koła Gospodyń zespół działa pod patronatem MOKSiRu w Chełmku. Kierownikiem zespołu zostaje p. Otylia Dudzik a kierownikiem muzycznym p. Marek Reguła. Zespół uświetnia uroczystości takie jak: Dożynki, Dzień Dziecka, Dzień Strażaka, Uroczystości Jubilatów dając występ, głównie piosenek folklorystycznych naszej wsi, pieśni patriotycznych lub wierszy pisanych przez p. Władysławę Bożek uczestniczkę zespołu. Zespół „Malwa” występuje również na przeglądach amatorskich zespołów gdzie może poszczycić się licznymi nagrodami i wyróżnieniami. Zespół „Malwa” stara się kontynuować tradycje ludowe takie jak Sobótki, puszczanie wianków. Bierze udział w organizowaniu zabaw dla dzieci.





Fot. Zespół Śpiewaczy „Malwa”.



Fot. Występ dzieci szkolnych,

Dyplom

Dla
ZESPOŁU ŚPIEWACZEGO
„MALWA”
z GORZOWA
za zajęcie

I miejsca

W KONKURSIE

WIEŃCÓW DOŻYŃKOWYCH

kategoria: tradycyjne formy wieńca

DOŻYŃKI POWIATOWE PODOLSZE 2004

Starosta Oświęcimski

Józef Kała

Burmistrz Zator

Zbigniew Biernat

Ryc. Dyplom.

Straż Pożarna OSP

W żaden sposób nie można wyobrazić sobie naszej miejscowości bez działalności Ochotniczej Straży Pożarnej, której początki sięgają lat 1911-1914. Wtedy to Książę Sapiecha ówczesny właściciel Klucza Bobreckiego w skład, którego wchodziła również nasza wieś. Książę Sapiecha założył Towarzystwo Pożarnicze. Pierwszymi założycielami i działaczami byli bracia Kałowie. Pierwszym sprzętem jakim posiadali były 2 beczki drewniane ustawione na drewnianym wozie, kilka wiader, bosaków i tłumic. Książę Sapieha funduje Towarzystwu konną sikawkę ręczną z dwoma wężami ssawczymi i kilku tłocznymi. Zadaniem Towarzystwa było w szczególności służyć do ochrony posiadłości Księcia. Na początku lat 20-tych strażacy Gorzowscy dążą do założenia niezależnej organizacji Ochotniczej Straży Pożarnej.

Pierwszymi organizatorami i założycielami Ochotniczej Straży Pożarnej w Gorzowie był pan Ludwik Krawczyk działacz PSL. Data wrzesień 1923 jest datą zarejestrowania OSP w Gorzowie, w zarządzie OSP w Chrzanowie. Pierwsi działacze to:

Ludwik Krawczyk
Jan Waliczek
Nikodym Kulczyk
Jan Dura
Walenty Natonik
Izydor Bożek
Józef Adamczyk
Jan Cholewa
Piotr Baranowski
Franciszek Waliczek
Błażej Śniadek

Powstaje pierwsza remiza (drewniana szopa na Małowach) pierwszy udział w gaszeniu sklepu. Po kilku latach remiza zostaje przeniesiona na Piaski. Tu odbywają się zbiórki, szkolenia i składowanie posiadanego sprzętu. Wspólnie z Radą Gromadzką wsi Gorzów, strażacy podejmują inicjatywę budowy Domu Gromadzkiego, w którym mieścić się będzie również remiza. Otwarcie tego domu nastąpiło w 1934r. Jest garaż, świetlica – miejsce zbiórek strażackich. Działają prężnie nasi strażacy, podnoszą swoje kwalifikacje, zwiększają sprzęt, przybywa nowych członków. I tu już są sukcesy, które owocują dla dobra naszej wioski. Patriotyczna postawa strażaków, udział w szkoleniach, uczestnictwo w zawodach organizowanych przez Komendę Powiatową w Chrzanowie przynosi naszym Strażakom uznanie, znani są nie tylko w naszej miejscowości, ale w całym powiecie.

W wyniku wybuchu II wojny światowej działalność OSP zostaje przerwana aż do 1945r. Okupant niszczy sprzęt, pali dokumenty, kronikę straży, okazały piastowski emblemat orła przed remizą na oczach zgromadzonych mieszkańców. Po wojnie – wiosną 1945r. strażacy zaczynają reaktywować przerwaną przez wojnę działalność OSP gromadzą sprzęt odbywają zbiórki i dokonują wyboru nowego powojennego Zarządu OSP. Naczelnikiem zostaje Matusz Krawczyk. Dokonują naboru nowych członków gromadzą w remizie sprzęt

strażacki, który udało się ukryć przed okupantem. Pozyskiwany jest sprzęt z terenów ziem odzyskanych.

1948r. strażacy otrzymują pierwszą motopompę DKN – 800 z komendy OSP w Chrzanowie. Powołano nowy Zarząd, naczelnikiem zostaje p. Władysław Dura. Oprócz działalności zawodowej strażacy są organizatorami działalności kulturalno – rozrywkowej. Organizują prelekcje, organizują zabawy, festyny na powietrzu, a dochód przeznaczają na zakup sprzętu i umundurowania. Dokonują zakupu używanego samochodu strażackiego marki „Doga” i od tej pory minęła era sikawki konnej. Komenda Powiatowa przydzieliła nową motopompę „Polonia”. 1960 r. została założona pierwsza młodzieżowa drużyna strażacka. Z inicjatywy strażaków organizowane są liczne czyny społeczne – przy budowie Szkoły Tysiąclatki, budowie drogi Chełmek – Gorzów, stacji kolejowej Gorzów chrzanowski, linii telefonicznej. Występują o zezwolenie na budowę nowej remizy, co spotyka się z przychylnością władz gminnych i powiatowych. Rok 1961 – nowe wybory Naczelnika OSP zostaje p. Bronisław Bożek. Rozpoczęto budowę remizy. Zwożono, gromadzono materiały budowlane, drewno na budowę za zgodą społeczności wycięto na Małowach. Strażacy bardzo ofiarnie pracują, nie szczędzą sił i zdrowia. Wszyscy zasługują na wdzięczność i uznanie. Otwarcie remizy nastąpiło 31.12.1962r. podczas Zabawy Sylwestrowej. Rok później przystąpiono do budowy basenu p. pożarowego w środku wsi. Strażacy ratują, niosą pomoc mieszkańcom podczas powodzi 1962, 1972r., umacniają i zabezpieczają powstałe wyrwy w świeżo usypanym wale obronnym. Za tą ofiarność strażacy zostają odznaczeni Srebrną Odznaką „Za zasługę w zwalczaniu powodzi”. W następnym roku list pochwalny i podziękowania od Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej podpisany przez prof. Janusza Groszkowskiego Warszawa 1973r. luty. W tym też roku strażacy zajmują I miejsce w powiecie Chrzanowskim. Nowy podział administracyjny Polski, nasza wieś Gorzów jak również OSP Gorzów zostaje przydzielona pod Zarząd miejsko gminny w Chełmku, Komendę Rejonową w Oświęcimiu i Komendę Wojewódzką OSP w Bielsku –Białej. Po 20-letnim okresie przewodzenia OSP Gorzów przez p. Bronisława Bożka, który również sprawował funkcję Sołtysa wsi Gorzów, na stanowisko Naczelnika OSP powołano p. Józefa Bolka ze zmianą całego składu Zarządu.

W dalszym ciągu nie ustawała aktywność jednostki OSP, bierze udział w ćwiczeniach, zawodach pożarniczych, jak również w pracach społecznych na rzecz jednostki i wsi. Wykonano ogrodzenie remizy, zostaje zainstalowana konstrukcja stalowa z syreną alarmową elektryczną. Do tej pory straż używała syreny ręcznej, w czym przyczynił się PZPS Chełmek z komendantem ZOS panem Sawką.

Następnym komendantem OSP Gorzów zostaje p. Wit Rybak. Powstają grupy kontrolne sprawdzające stan bezpieczeństwa p. pożarowego wsi. Modernizują remizę, uzupełniają sprzęt Komenda Państwowa OSP w Oświęcimiu przydziela nowy samochód m. Żuk. Dach remizy zostaje pokryty blachą ocynkowaną, zostaje zainstalowany aparat telefoniczny, instalacje, ogrzewanie i kanalizacja. Z dużą pomocą finansową przychodzi Urząd Miasta i Gminy Chełmek. Dużym zaangażowaniem i patriotyczną postawą, wysoko ocenianą staje się drużyna M.D.P., która uczestniczy w obozie szkoleniowo – wypoczynkowym w Ustroniu

zorganizowanym przez Komendę Wojewódzką Straży Pożarnej. Na zebraniu gromadzkim 1983r. podjęto uchwałę przez społeczność Gorzowa w dowód uznania i zasługi dla naszej OSP ufundować sztandar. Wręczenie sztandaru tutejszej jednostce odbyło się 24 czerwca 1984 r. zbiegło się to z uroczystym obchodem 60-tej rocznicy działalności naszej straży. Sztandar ten jeszcze bardziej mobilizuje naszych strażaków w działaniu na rzecz naszej społeczności i przynosi sukces i dumę dla nas wszystkich.

Jednak najważniejsza i podstawowa strefa działalności to ratunkowe akcje pożarnicze. Często ofiarami żywiołu ognia padały stodoły, ale i domy mieszkalne. Strażacy z narażeniem własnego życia prowadzą te akcje wykorzystując nabyte w trakcie żmudnych ćwiczeń umiejętności.



Fot. Poświęcania sztandaru OSP dokonał ks. kanonik Stefan Wyszogrodzki.

Rozdział VI

Słynne gorzowskie postacie.

Trudno uwierzyć, że jeden człowiek może tyle zdziałać dla społeczności. To nasza wioska miała to szczęście, że przez 42 lata żył w naszej wiosce. Zнали go wszyscy w powiecie Chrzanowskim i podziwiali niestrudzonego organizatora i działacza, oświatowego i społecznego, doświadczonego nauczyciela i kolegę nieustannie troszczącego się o swoich uczniów i mieszkańców Gorzowa.

Mgr Kazimierz Balon

ur. 1904 r., zm. 1965 r.

pozostawił w Gorzowie najpiękniejszy pomnik – dorobek całego życia – szkołę. W czasie okupacji hitlerowskiej należał do tajnej organizacji Armii Krajowej, jako dowódca siatki dwóch gmin. Siatka ta organizowała i dostarczała do obozu koncentracyjnego Auschwitz żywność, lekarstwa, ubrania, gazetki. przeprowadzała z Rzeszy do Generalnej Guberni i na Śląsk łączników, uciekinierów, przerzucali gazetki, korespondencję. Dostarczali do guberni szczególnie do Warszawy żywności na adres byłego dyrektora Instytutu Pedagogicznego p. Karola Makucha (zginął w Powstaniu Warszawy). Podtrzymywali na duchu ludzi przebywających w więzieniach Auschwitz, Raciborzu. Bronili Polaków przed podpisywaniem Volklisty. Po odzyskaniu wolności 1945r. p. Balon założył Technikum Skórzane w Chełmku. Nasza młodzież mogła zdobywać wiedzę i zawód związany z przemysłem obuwniczym. Był inicjatorem budowy przystanku kolejowego na Świnnej.



Fot. Kazimierz Balon i Jadwiga Balon



Fot. Zdjęcia z pogrzebu p. K. Balona.

Zbigniew Balon Gorzowski

ur. 1932 r., zm. 2005 r.

Syn dyrektora szkoły p. Balona. Wykształcenie artystyczne – aktor. Występował na scenach teatrów krakowskich, między innymi w Teatrze Rapsodycznym występował razem z Ojcem Św. Janem Pawłem II.



Fot. Zbigniew Balon

Knapiek Antonina

W latach 1946 -1990 znana i szanowana działaczka społeczna .

W roku 1946 założyła w Gorzowie Koło Gospodyń Wiejskich .Prowadziła zespół folklorystyczny , który po licznych zmianach działa do dziś pod obecną nazwą „MALWA”.

Organizowała życie społeczne w powojennym Gorzowie ,kursy gotowania ,haftów i wiele podobnych . Była duszą i sercem związana ze sprawami Gorzowa a zwłaszcza sprawami kobiet

organizatorką wielu imprez kulturalnych .

Była główną inicjatorką budowy nowej stacji kolejowej w nowym miejscu i z nową nazwą **Gorzów Chrzanowski** w miejsce starej nazwy „Świnna „ .

Była jednym z wielu inicjatorów budowy „Szkoły Tysiąclecia „,Przedszkola oraz dróg .

Jadwiga Michalewska

ur. 1934 r.,

córka p.Balona, ukończyła Wyższe Studia Plastyczne. Akademię Sztuk Pięknych. Pracowała w teatrze.

Wybitny fachowiec i specjalista branży skórzanej

mgr inż. Edmund Cholewa

ur. 1922 r., zm. 2007 r.

Przyczynił się do wykształcenia i wychowania wielu pokoleń obuwników, wykorzystując wiedzę, metody i idee zdobyte w Batowskiej Szkole Pracy. Uruchomił nowe zakłady obuwnicze w Radomiu, w Krapkowicach (woj. opolskie), w Nowym Targu, przejął i uruchomił zakłady Obuwie „Otmęt”

Był dyrektorem naczelnym Resortu Ośrodka Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej.

- autor wielu opracowań programowych dla przemysłu skózanego,
- programów naukowych dla szkół zawodowych,
- publikacji książkowych o tematyce fachowej,
- wykładowca w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu i Państwowej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi.
- był redaktorem pism branży skórzanej i obuwniczej.

Za zasługi odznaczony był różnymi medalami i orderami.

Cholewa Antoni ur.w.1910 r.

Dyrektor w Zespole Szkół Zawodowych oraz Technikum w Bielsku

Klemens Natonik ur .1928 r

Pułkownik Wojska Polskiego

Stanisław Zamarlik

ur. 1922 r.

wybitny pedagog. Wykształcenie pedagog – Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie kierunek geografia, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie kierunek: geografia.

Pracował w szkolnictwie na stanowisku kierownika Szkoły Podstawowej w Prudniku, w Zabrze Kończycach. Na stanowisku dyrektora Zespołu Szkół Ekonomiczno – Usługowych w Zabrze. Po przejściu emeryturę przygotowywał młodzież z Liceum /ekonomicznego do matur z geografii. Znany jest również z pracy, społeczny jako Instruktor Ośrodka Metodyki Nauczania w Zabrze, jako prezes Zarządu Miejskiego Towarzystwa Przyjaciół dzieci w Zabrze. Działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego. Przewodnik beskidzki PTTK, kierował kursami maszynopisu i stenografii, kierował również Jednostką Terytorialną (300 żołnierzy) w Zabrze Makoszycach.

Za sumienną pedagogiczną i społeczną pracę otrzymał uznanie jak również liczne wyróżnienia: Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złoty, Srebrny Krzyż Zasługi, Złotą Odznakę Zasłużonym woj. katowickiemu, Medal Jordana, Złotą Odznaką ZNP, Odznaką PTTK za 35 lat pracy, Odznaką Przyjaciół Harcerstwa, Odznaką Zasłużonemu Pracownikowi Handlu i Usług.

Józef Szczurek

ur. 1930 r.

mgr chemik, pracował w Wrocławskiej Polfie, na stanowisku dyrektora zakładu.

Zofia Wilczak

ur. 1927 r.

pracowała w charakterze nauczyciela w szkołach podstawowych.

Zofia Orszulik

ur. 1936 r.

wykształcenie pedagogiczne – Państwowe Liceum dla Wychowawców Przedszkoli w Rabce.

Wyższe studia Pedagogiczne w Krakowie, ukończyła logopedię. Pracowała na stanowisku Inspektora Oświaty d.s. Wychowania przedszkolnego.

Marian Zamarlik

ur. 1929 r.

Ukończył Liceum Pedagogiczne, Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Katowicach wydział matematyki, fizyki i chemii. Uczył młodzież w liceach ogólnokształcących, w technikach zawodowych dla młodzieży i dorosłych przeważnie matematyki. Równocześnie pracował w Kuratorium Oświaty w Katowicach, jako wizytator. Następnie, jako wizytator w Zjednoczeniu Hutniczym Żelaza i Stali w Katowicach. Zawsze otwarty, służył radą i pomocą w czasie pracy pedagogicznej.

Stanisław Bożek

ur. 1928 r.

mgr inż. architekt w Krakowie.

Józef Krawczyk

ur. 1930 r.

Studiował na Akademii Górniczo-Hutniczej Krawczyń Krakowie, uzyskał tytuł magistra inżyniera na Wydziale Odlewnictwa. Pracował na stanowisku dyrektora zakładu.

Piotr Krawczyk

Ur. 1932

Studiował na Akademii Górniczo-Hutniczej Krawczyń Krakowie, uzyskał tytuł magistra inżyniera na Wydziale Odlewnictwa. Pracował na stanowisku głównego technologa Huty „Mała Panew”.

Emil Śniadek

ur. 1934r.

mgr inż. dyrektor w Hucie Katowice.

Maria Kramarczyk

ur. 1928r

Prace nauczycielską rozpoczęła 1956r. w Szkole Podstawowej w Chrzanowie, następnie w Szkole Podstawowej w Gorzowie i w Trzebini. Od 1962 do 1983r. pracowała na stanowisku dyrektora Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Oświęcimiu. Była wzorowym organizatorem procesu dydaktyczno-wychowawczego, jako pierwsza w okręgu szkolnym krakowskim wdrażała i upowszechniała „nowoczesny system wychowawczy”.

Po przejściu na emeryturę, kontynuowała nadal pracę w Ośrodku Kuratorskim, również pracę pedag. z młodzieżą, wyjeżdżała na obozy sportowe z uczniami klas sportowych – jako nauczyciel języka polskiego. Za całokształt pracy pedagogicznej została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 1989r.

Czesław Krawczyk

ur. 1944r.

Inżynier automatyk, absolwent Politechniki Śląskiej w Gliwicach pracował na stanowiskach kierowniczych „PZPS CHEŁMEK”, wykładowca Technikum Skórzanego w Chełmku., założyciel firmy „**KRAWCZYK**” z siedzibą w Chełmku. Firma ta produkuje elementy do obuwia dla całej branży obuwniczej w Polsce a także Europie. W trudnym okresie Stanu Wojennego z kolegami pszczelarzami założył **Koło Pszczelarzy** w Chełmku w, którego został pierwszym Prezesem.

Tadeusz Klima ur. 1944 r.

Studia obuwnicze w Jugosławii, pracował na stanowiskach kierowniczych „PZPS CHEŁMEK”

Kazimierz Zamarlik ur. 1947 r

Studiował na Politechnice Krakowskiej w Krakowie, pracował na stanowiskach kierowniczych „PZPS CHEŁMEK”. Założyciel prężnej firmy budowlanej „**DERMEX**” z siedzibą w Chełmku, oraz Przedsiębiorstwa Energetycznego „**ENWOS**” w Chełmku zajmującego się dostawą ciepła i energii elektrycznej dla Strefy Przemysłowej po byłym PZPS Chełmek oraz dla osiedla Chełmek.

Ks. Prałat Józef Piotrowski

ur. 1918, zm. 1998r.

Święcenia kapłańskie przyjął z rąk kard. Adama Sapiehy w 1942r. w Krakowie.

Kapłańską posługę rozpoczął w Nowej Gorze k. Krzeszowic gdzie duszpasterzował do 1947r., następnie w Łętowie oraz Łapaczowie k. Gdowa. Od 1951r. rozpoczął swoją posługę w parafii Ujsolę, jako wikariusz u boku ks. proboszcza Józefa Pułki. Po śmierci proboszcza został administratorem, a następnie od 1966r. proboszczem parafii w Ujsolach. Obowiązki proboszcza pełnił do sierpnia 1993r.. po przejściu na emeryturę dalej mieszkał w Ujsolach jako rezydent. Ks. Prałat w Ujsolach przeżył 47 lat. Jego wielką zasługą było ukończenie budowy kościoła, a następnie jego konsekracja w 1963r. Podjął się również budowy plebanii, a pod koniec swojego proboszczowania kaplicy dla wiernych z Glinki. Przez dwie kadencje pełnił funkcję dziekana dekanatu Żywiec II. W 1985r. został odznaczony godnością kapelana honorowego Ojca Św.

W latach duszpasterzowania ks. Prałata Józefa Piotrowskiego parafia w Ujsolach dała kościołowi 13 księży i 3 siostry zakonne. Ks. Prałat bardzo dużołożył sił i starań o utworzenie parafii w Soblówce.

s. Maria Ksawera Bożek

ur. 1904, zm. 1953r.

Siostra Zakonna Służebniczka NMP. Pracowała we Lwowie, Szczucinie, Kowlu.

Po wojnie 1945r. była Przełożoną Sióstr w Jarosławiu – Dolny Leżajsk. Siostry prowadziły ochronkę dla dzieci, szyły, haftowały szaty liturgiczne. Siostra Ksawery spoczywa na cmentarzu w Jarosławcu.

ks. Zbigniew Waliczek

ur. 1943, zm. 1988r.

Święcenia kapłańskie otrzymał w 1967r. Wikariaty, Szaflary, Liszki, Paszkówka. Probostwo objął w Witanowicach. Pogrzeb ks. proboszcza parafii Witanowice miejscowego rodaka z Gorzowa, ks. Zbigniewa Waliczka, odbył się z udziałem ks. biskupa Kazimierza Górnego i licznej delegacji jego parafii jak również naszej społeczności 21 listopada 1988r. na miejscowym cmentarzu w Bobrku.

ks. Kazimierz Rybak

proboszcz w parafii Sporysz k. Żywca.

ks. Klemens Rusin

ur. 1930,

Palotyn SAC. Pracował w pallotyńskich parafiach w Szczecinie, Gdańsku, Chełmie nad Wisłą, Zakopanym, Radomiu - Wrzosowie. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego. Obecnie pracuje w Sanktuarium Matki Bożej Wychowawczyni w Czarnej k. Kielc.

ks. Jerzy Wiesław Waliczek

ur. 1953,

Świecenia kapłańskie otrzymał w 1979r. i tytuł magistra w Krakowie.

Pracował:

- wikariat: Jaworzno – Dąbrowa Narodowa
Wróblowice

Spytkowice k. Chabówki

Luborzyce

Jako proboszcz parafi Kraków-Lubocza.

Od 1998 r. proboszcz parafi Palcza.

W roku 2005 uzyskał tytuł Knonik E. C.

ks. Augustyn Dziędział Salezjanin

ur. 1935 r.

Studiował w Lublinie. Po święceniach kapłańskich pierwsza praca w Krakowie – Sekretarz Inspektoratu Salezjańskiego Prowincjatu. Tu w Krakowie ukończył studia prawnicze i szkołę

językową. Następnie wyjechał do Rzymu jako delegat Generała Salezjańskiego. Współpracował przez 18 lat z Papieżem i ks. Dziwiszem. W tym czasie zakładał misje w Zambii, Kenii, Ugandzie. Obecnie pracuje w Moskwie prowadząc duszpasterstwo katolickie. Przyczynił się do odbudowy Wielkiej Katedry w Moskwie.

Dnia 20 maja 1990 r. odbyły się Prymicje dwóch neoprezbiterów ks. Jacka Pędziwiatra syna miejscowego organisty z Gorzowa i ks. Kazimierza Sowcy. Kazanie prymicyjne wygłosił ks. bp. Jan Szkodoń.

Sylwester Bożek

ur. 1931 r.

Ukończył studia w Czechach, pracował w branży obuwniczej w Otmęcie, Krapkowicach, oraz na stanowisku Dyrektora Zakładu Obuwniczego w Prudniku.

Eugeniusz Bożek

ur. 1937, zm. 1989r.

W 1956 r. ukończył studia na Uniwersytecie Jagiellońskim i pod kierunkiem prof. Henryka Niewodniczańskiego rozpoczął karierę naukową w Instytucie Fizyki Jądrowej gdzie pracował do końca życia. Doktoryzował się w roku 1965 a tytuł doktora habilitowanego uzyskał w 1977 r. Tytuł profesora fizyki otrzymał 1983 r. Wniósł olbrzymi wkład do fizyki poprzez badanie czynników jądrowych. Był inicjatorem podjęcia współpracy z Centre de Recherches Nucléaires w Strasburgu, gdzie przebywał na stażu naukowym. W ostatnich latach swojego życia pracował bardzo intensywnie prowadząc badania produkcji pozytonów. Zyskał szczególne uznanie we Francji jak i Niemczech pozycję lidera tryskającego inicjatywą i wieloma pomysłami. Przyczynił się do rozwoju w badaniach dla rozwoju fizyki światowej, a także dla Instytutu Fizyki Jądrowej PAN.

Józef Bożek

ur. 1936 r.

Inżynier, studiował w Krakowie i w Niemczech, pracował w branży obuwniczej, prowadził firmę ślusarską, był prezesem Klubu Sportowego „Crakowia”.

ks. Kanonik Mieczysław Tłamacz

ur. 1935 r., zm. 2007 r.

Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Gorzowie Wielkopolskim. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk ks. b. Wilhelma Pluty w 1959 r. Wikariat rozpoczął w parafii Okonek, dwa lata później został przeniesiony do parafii MB Różańcowej w Słupsku, następnie do parafii MB Nieustającej Pomocy w Szczecinie, a kolejne trzy lata jako wikariusz parafii Sienowie. Lata 1961-1969 prowadzi pracę duszpasterską jako kapelan głuchoniemych.

Pierwsze probostwo objął w 1969 r. w parafii Św. Piotra i Pawła w Jasiennicy k. Szczecina, równocześnie kontynuuje studia teologiczne na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie zakończone w 1970 roku uzyskaniem tytułu magistra teologii w zakresie apologetyki.

W Jasienicy wybudował plebanię. Od 1978 r. do końca swojego pracowitego życia związany był ze Starogardem jako proboszcz parafii Świętego Ducha. Następne lata przynoszą bardzo trudne wyzwanie budową nowego kościoła Miłosierdzia Bożego na obecnym osiedlu Zachód a w PRL XXlecia. W latach 1981-1989 był jednocześnie Kapłanem Zakładu Karnego w Stargardzie.

mjr Edward M. Dziwak

ur. 1955 r., zm. 2003 r.



Ukończył Wyższą Oficerską Szkołę Lotnictwa w Dęblinie w latach 1975-1978, promowany na pierwszy stopień oficerski – podporucznika Wojska Polskiego. Po promocji rozpoczął służbę jako pilot – instruktor w 23 Lotniczej Eskadrze Szkolnej im. por. nawig. Jana Dzieńkowskiego. Na samolotach AN-2 szkolił podchorążych Dublińskiej Szkoły Orląt i studentów zagranicznych. W roku 1987 został uhonorowany tytułem „Pilot roku” (mając największą ilość godzin w powietrzu. We wrześniu 1996 roku zakończył zawodową służbę wojskową

ks. Mirosław Kubek

ur. 1968 r.

Święcenia kapłańskie przyjął z rąk Kardynała Franciszka Macharskiego.

Pracował jako wikary w Mogilanach, Zawoji, Luborzycach-Mistrzejowicach. Obecnie pracuje w Nowej Hucie.